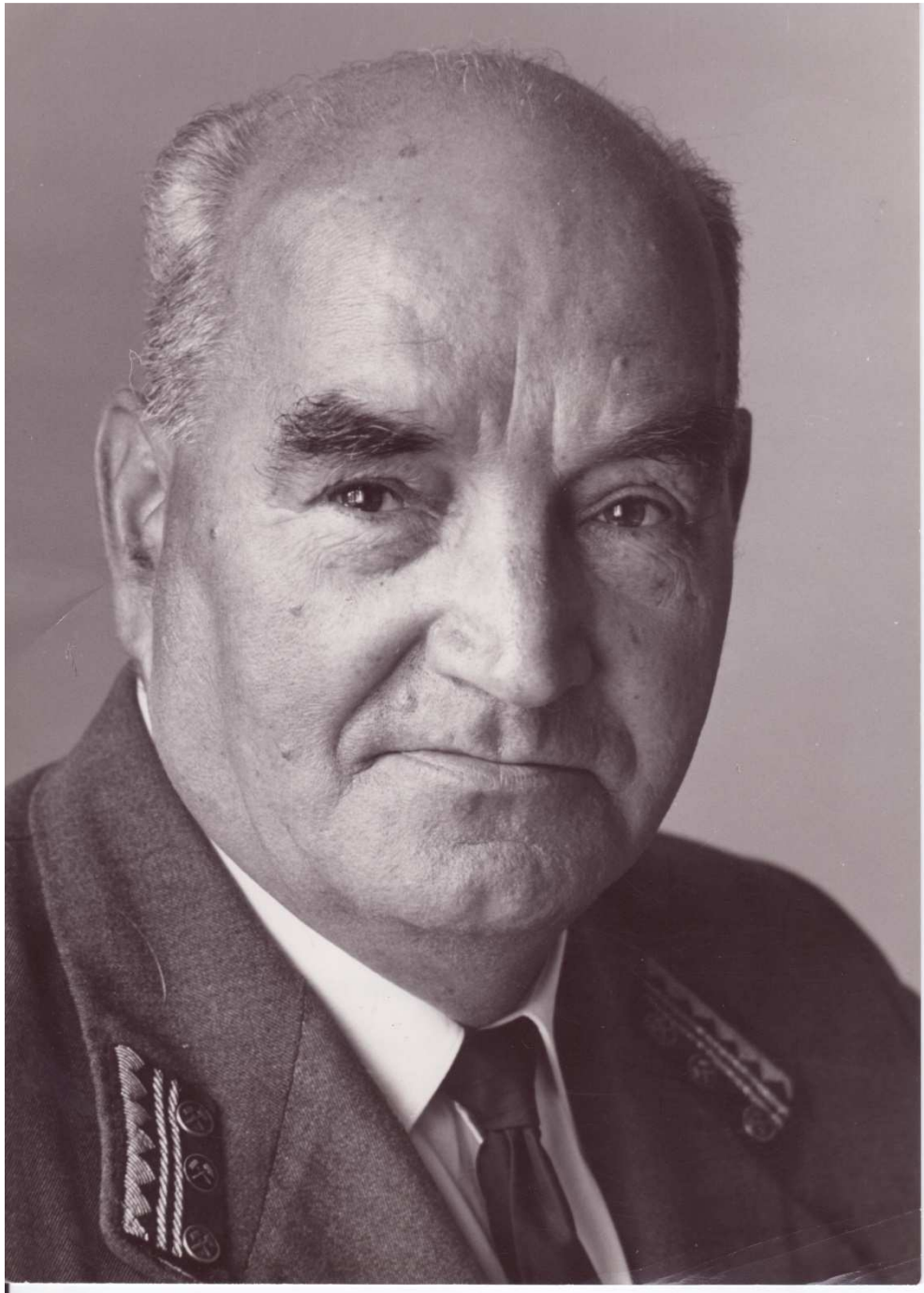


**ARKADIUSZ TOBOLSKI (1902-1977) - pierwszy
dyrektor KGHM Lubin w budowie**



Dyrektor Arkadiusz Tobolski

Urodzony 18.12.1902 r. w miejscowości Okole pow. Bydgoszcz. Ojciec Jego był kowalem. We wrześniu 1908 r. rodzice w poszukiwaniu pracy przenieśli się na Śląsk. W roku 1917 po ukończeniu Szkoły Powszechnej rozpoczął praktykę ślusarską w kopalniach węgla kamiennego, od 1917 r. do roku 1921. jako praktykant ślusarski w kopalni Murcki. Uczestnik III Powstania Śląskiego, walczył w 4 Batalionie Raciborskim na odcinku Olza-Odra. Za udział w powstaniu odznaczony został Śląską Wstęgą Waleczności i Zasługi I klasy nadaną 21 sierpnia 1921 r. przez Naczelną Komendę Wojsk Powstańczych Górnego Śląska. Po powrocie z powstania pracował w kop. Boże Dary w charakterze samodzielnego monter w oddziale elektrycznym. Od roku 1922 ponownie pracuje w kopalni Murcki, jednocześnie uczęszcza na kurs techniczny w Chorzowie Batorym który ukończył w roku 1924. W latach 1924 -1927 uczęszcza do dziennej Średniej Szkoły Technicznej w Chorzowie, którą ukończył

w specjalności technika elektromechanika z odznaczeniem. Po ukończeniu szkoły technicznej okresowo pracuje w urzędzie Gminnym w Murckach, a następnie w Państwowych Zakładach Wodociągowych w Katowicach – Stacja Pomp w Reptach. Następnie przeniesiony zostaje do Zakładów Wodociągowych w Maczkach k/Sosnowca na stanowisko kierownika. W owym czasie pracuje dodatkowo jako wykładowca mechaniki i elektrotechniki w szkole zawodowej w Maczkach. W czasie II wojny światowej prześladowany za udział w Powstaniu, pracuje dorywczo w kopalni Kazimierz. Ukrywa się pod nazwiskiem Kazimierza Bobrowskiego w Jędrzejowie. Następnie w wyniku „łapanek” w Miechowie wywieziony na „roboty przymusowe” do Niemiec – pracuje w Zakładach Kruppa w Essen oraz w kopalni Zollverein II koło Gelsenkirchen. W kwietniu 1945 wyzwolony przez wojska alianckie i w lipcu 1945 powraca do kraju. Początkowo pracuje w charakterze starszego konstruktora w Zakładach Elektromontażowych w Katowicach, następnie przeniesiony zostaje do Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Mysłowicach na stanowisko specjalisty ds. głównego odwodniania kopalń. W tym czasie kończy Wyższe Studium Mechaniczno-Hutnicze NOT. Posiadał w owym czasie zawodowy I stopień inżyniera górniczego.

Dalsza jego praca zawodowa zawiązana była z polską miedzią. Rada Ministrów podjęła uchwałę o uruchomieniu poniemieckich kopalń miedzi na Dolnym Śląsku, a Minister Przemysłu i Handlu wydał 12 czerwca 1948 r. zarządzenie, w którym w pkt. 2 skonkretyzował: Przystąpienie do odwadniania kopalni „Konrad” i opracowanie do końca 1948 r. projektów jej rozbudowy. Aby zrealizować to zadanie najpierw należało zainstalować odpowiednie agregaty sprężarkowe sprowadzone ze Związku Radzieckiego.

Do realizacji tego zadania w marcu 1952 r. oddelegowany do ZG „Konrad” w charakterze doradcy ds. odwodnienia kopalni. W pracy nad syntezą działalności Polskiej Miedzi otrzymałem od byłego nadsztygara Mariusza Białka plik dokumentów autorstwa A.

Tobolskiego, a w nim m.in. opracowanie pt. **Plan techniczny odwadniania szybu K-II Zakładów Górniczych „Konrad” w Iwinach** z dnia 18 kwietnia 1952 r. który w swej treści zawierał m.in. Opis zadania, Projektowany plan akcji odwadniania, podział zadań dla grupy mechanicznej, górniczej oraz grupy pomiarowej. Opracowanie zawierało zakresy czynności dla poszczególnych grup. Ponadto w trakcie przystąpienia do prac odwadniających w dniu 27 maja 1952 r. dopracowano Instrukcję obsługi pomp mamutowych na kopalni Konrad II oraz Regulamin montażu pomp powietrznych typu Mamut. Z dzisiejszej perspektywy było to opracowanie ze wszech miar kompetentne. Autor opracowania wyznaczony został do realizacji powyższego zadania. Pomimo negatywnej opinii grupy ekspertów m.in. prof. Karła Kegela z niemieckiej Akademii Górniczej we Freibergu, co do możliwości uruchomienia kopalni z uwagi na czas i pracochłonność robót górniczych, walka z żywiołem trwała bez przerwy. W oparciu o własne doświadczenia

techniczne jak na ówczesne lata, po 270 dniach nieustannej walki z żywiołem wodnym święcono triumf polskiej techniki górniczej. Dnia 10 sierpnia 1952 roku po wypompowaniu z szybu K-II 1.663.225 m³ wody osiągnięto poziom 140 m a w dniu 15 grudnia 1952 roku po zczypaniu dalszych 1.678.153 m³ osiągnięto poziom 180 m. W międzyczasie dokonano odtopiona rury szybowej K-I. O powodzeniu zdecydowały doskonale funkcjonujące urządzenia oraz pełna i ofiarna praca górników i kadry technicznej.

Kopalnia została odtopiona przy zastosowaniu trzech pomp pneumatycznych typu „Mamut” („napędzanych” przez dwie stacje sprężarek powietrznych na K-I i K-II, po dwa agregaty sprężarkowe o wydajności 6 tys m³ na godz. każda), co otwarło drogę do pokładów miedzi, a pionierskim zespołem kierowała kadra techniczna w składzie : Arkadiusz Tobolski, dyr. Witold Wójcik i inż. Walter Szrajer. Przebieg tej operacji możemy odtworzyć z dokonywanych codziennie zapisów pracy zespołu odwadniającego kopalnię oraz dokonywanych pomiarów wypompowanej na powierzchnię wody kopalnianej w prowadzonej przez A. Tobolskiego Książce robót, z której dowiadujemy się, że pierwsza pompa Mamut osiągnęła rzapie na poz. 205 m w dniu 23.04.1952 r. druga w dniu 30.04.1951 r. zaś trzecia w dniu 13.05.1952 r. Kopalnia została odtopiona lecz problemy wodne nadal stanowiły zagrożenie dla normalnego funkcjonowania kopalni.

W dniu 18 listopada 1952 r. na kopalni K-II wybuchł pożar, spłonęło nadszubyie i drewniana

wieża szybowa. Zespół ten uporał się z odbudową zniszczeń, zbudowano nową stalową wieżę szybową wraz z nadszybiem. Pierwsze tony rudy miedzi z robót eksploatacyjnych w rejonie K-II wydobyto w miesiącu czerwcu 1953 roku. Ten moment przyjmuje się za uruchomienie ZG „Konrad”. Dyrektor Władysław Luboch we wspomnieniach opublikowanych w 2004 roku tak wspomina ten okres. **„W roku 1953 objąłem stanowisko dyrektora technicznego „Konrada”. Kopalnia była bardzo dobrze zaprojektowana przez BIPROMET, przez inż. Wilka i bardzo dobrze wybudowana przez inż. Zastawnika. W „Konradzie” był też wspinały mechanik Arkadiusz Tobolski, człowiek dużej wiedzy, olbrzymiej praktyki i szalenie pracowity. Pracował od rana do nocy, a i w nocy jak trzeba było, to też był na miejscu w szybie”**. Po zakończeniu odtopienia kopalni w roku 1953 powołany zostaje na stanowisko głównego mechanika Zakładów Górniczych „Konrad” w budowie. W okresie pracy w ZG „Konrad” wyróżnia się dbałością o rozwój licznej wówczas młodej kadry technicznej, a także wpajaniem podległej załodze zasad bezpiecznej pracy w warunkach górniczych. Pełnił funkcje przewodniczącego Zakładowego Koła Naczelnej Organizacji Technicznej. W historii kopalni zapisał się jako jeden z tych co zmieniali „Konrad”, zaś „Konrad zmieniał oblicze ziemi bolesławieckiej!!!”. W styczniu 1956 r. mianowany zostaje dyrektorem ZG „Lubichów” w budowie. Zakłady Górnicze „Lubichów” jako samodzielne przedsiębiorstwo powołane zostały z dniem 1 stycznia 1956 roku. Złoże obszaru górniczego Lubichów udostępnione było czterema szybami, szyby L-I i L-II jako szyby poniemieckie oraz szyby L-III i L-IV nowo zbudowane pod kierunkiem dyr. A. Tobolskiego.



Pierwszy w LGOM-ie szyb L-III Bolesław dla kopalni „Lubin”

Równocześnie dyrekcja ZG „Lubichów” wyznaczona została jako inwestor zastępczy w zakresie prac poszukiwawczo-wiertniczych rudy miedzi w obszarze lubińsko-głogowskim. Z dniem 1 stycznia 1960 r. w oparciu o Zarządzenie MPC następuje połączenie ZG „Konrad” i ZG „Lubichów” w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Zakłady Górnicze „Konrad”, natomiast kierownictwo kopalni oddelegowano do organizacji przedsiębiorstwa państwowego pn Zakłady Górnicze „Lubin” w budowie.

W okresie eksploatacji rudy miedzi w latach 1962 do lipca 1976 r. kopalnia Lubichów stanowiła wydział ZG "Konrad". Po zakończeniu eksploatacji rudy miedzi, w roku 1976 uzyskano zgodę na likwidację szybów L-III i L-IV oraz przyległej do nich części kopalni. Nie uzyskano zgody na likwidację szybów L-I i L-II z uwagi na występujące w ich rejonie złoża siarczanów wapnia, bowiem kopalnia Lubichów według pierwotnych założeń projektowana była do wydobywania rudy miedzi i anhydrytu.

Jednocześnie z dniem 1 stycznia 1960 r. dyr. A. Tobolski otrzymał pełnomocnictwo zorganizowania nowej jednostki górniczej w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym, jako pierwszy dyrektor Zakładów Górniczych „Lubin” w budowie, które z dniem 1 maja 1961 r. przekształcono w KGHM Lubin w budowie. Siedziba nowej dyrekcji mieściła się w drewnianym baraku przywiezionym z Lubichowa i posadowionym przy ul. Kościuszki. W skład pierwszej dyrekcji KGHM Lubin w budowie obok dyr. A. Tobolskiego wchodził Bronisław Bandura – Główny Księgowy, Janina Jaszczowska – kierownik Działu Kadr, Kazimierz Dubiński i Mirosław Marchewski – geolodzy, Kazimierz Fochtman inż. geodeta, Jan Skowronek – inż. elektryk, Stefan Koniecznyński – planista, Eugeniusz Stężowski – specjalista dokumentacji inwestycyjnej, Wacław Bohatkiewicz i Józef Chodowski – sprawy administracyjno-gospodarcze (wszyscy z przeniesieni zostali z dyrekcji ZG „Lubichów” w budowie).



Siedziba dyrekcji KGHM Lubin

W międzyczasie dokonano remontu i adaptacji budynku przy ul. Skłodowskiej-Curie 48, do którego przeprowadzono się na Barbórkę 1960 r. Tam też odbyła się pierwsza zbiorowa uroczystość Dnia Górnika w Lubińsko-Głogowskim Zagłębiu Miedziowym w której udział wzięli pracownicy ZG, PeBeKi i Grupa Wiertaczy.

Na tejże akademii dyr. Arkadiusz Tobolski przedstawił referat podsumowujący pierwszy rok działalności w LGOM w którym znalazły się prorocze słowa **„Nowym zdarzeniem w historii kopalnictwa rud nieżelaznych określać będą kronikarze XX wieku na Dolnym Śląsku“**.

Za Jego kadencji rozpoczęto w listopadzie 1960 r. drażnienie pierwszego szybu w LGOM,

L-III „Bolesław” dla kop. Lubin, a także budowę osiedli „awaryjnych” przy ulicy Curie-Skłodowskiej i Kościuszki.

Po przekształceniu ZG „Lubin” w budowie w Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi w budowie (1.05.1961 r.) skierowany zostaje do służby utrzymania ruchu, początkowo jako naczelny inżynier, następnie kierownik utrzymania ruchu obiektów stałych. Za swą pracę zawodową i społeczną odznaczony został Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Odznaką Budowniczego LGOM. Dyrektor Górniczy I stopnia. W roku 1969 przechodzi na emeryturę górniczą i powraca do rodziny w Katowicach. Zmarł w Katowicach w dniu 7.11.1977 r. **Jako twórca narodzin Kombinatu był osobą o niewątpliwych zasługach dla uruchomienia procesów inwestycyjnych w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym, niemniej nie doczekał się stosownej do zasług legendy. Zapomniany w Kronice Polskiej Miedzi wydanej przez KGHM w 2007 r (sic!!!).**

Opracował Jan Paździora



Jan Paździora – w latach 1954-1990 pracownik Polskiej Miedzi, były dyrektor KGHM Zakładów Górniczych „Konrad” w Iwinach koło Bolesławca, jest autorem wielu publikacji z zakresu organizacji górnictwa i historii Polskiej Miedzi.